

BOGUMIŁA KONSTANCJA
ZAŁĘSKA



STRACH

Tomiki 465-466

STRACH

Dostałam w spadku strach
Solidny polski strach,
Który wciąż tylko
Pytał o jutro
Okrywał mnie co noc
Otulał mnie co dzień
Jak niezniszczalne futro
Dostałam w spadku strach
Co stale przy mnie trwa
I choć się staram
Go utulić, okiełznać
I osłabić
On zawsze wczoraj, dziś
I jutro
Jest przy mnie cały dzień
A nocą niby dzień
Okrywa mnie jak
Przyrośnięte, niezniszczalne
Futro.